

Wzloty i upadki intuicji

Anna Drabarek, *Intuicja. Poznanie bezpośrednie*,
Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda
Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006, 75 s.

Problematyka intuicji pojawia się w historii filozofii stale od jej antycznych, greckich początków. Nigdy być może nie była jakimś pierwszorzędnym zagadnieniem którejs z filozoficznych epok. Stanowiła jednak kwestię, o którą wytrwale i z dużym zaangażowaniem się spierano. Była tym filozoficznym polem badań, na którym dokonano pewnych trwałych rozróżnień pojęciowych, gdzie jednak daleko jeszcze do pełnej przejrzystości używanych tu kategorii i dystynkcji. Intuicja jest więc problemem niezwykle interesującym dla filozofa, który może się odwołać w tym zakresie do stale rosnącej liczby wyników badań z zakresu psychologii, neurofizjologii i innych nauk szczegółowych.

Naprzeciw rosnącemu zapotrzebowaniu na publikacje z dziedziny intuicji wychodzi praca Anny Drabarek *Intuicja. Poznanie bezpośrednie*.

Już na początku należy podkreślić klimat intelektualny tej książki. Spory wokół intuicji z reguły odznaczały się i odznaczają pewną temperaturą emocjonalną. Jest to wyrazem tego, że w ramach debat wokół intuicji częściej chyba niż na innych polach dyskusji filozoficznej ujawniają się postawy skrajne. Intuicjofobi, zaciekli przeciwnicy intuicji, negują w ogóle istnienie intuicji lub jej jakąkolwiek wartość poznawczą. Intuicjofile, bezkrytyczni wielbicieli intuicji, rzadsi w świecie nauki, za to posiadający rozległe zaplecze w świecie pozanaukowym, wyolbrzymiają jej możliwości, widząc w niej jedyną możliwą instancję poznawczą. Nie wiadomo dokładnie, z czego wynika ta temperatura i zacieklność emocjonalna wokół tego typu refleksji, ale najprawdopodobniej podstawową przyczyną takiej natury sporu jest sam jej przedmiot, jakże przecież tajemniczy i nieuchwytny.

Książka Anny Drabarek, i to jest jej podstawową zaletą, daleka jest od przyjmowania jakichkolwiek skrajnych postaw w tym zakresie. Otwarta jest na argumenty jednej i drugiej strony. Widzimy tu swoiste ucieleśnienie arystotelesowskiej zasady złotego środka. Autorka uznaje wartość poznawczą intuicji w różnych sferach wiedzy i kultury. Zarazem jednak nie zamyka oczy na jej ograniczenia, na błędy poznawcze wynikające, w niektó-

rych przypadkach, z bezkrytycznego słuchania się głosu intuicji. W żadnej mierze nie podważa wartości poznania intelektualnego i – jak można przypuszczać po lekturze tej książki – pewien ideał poznania widzi ona w harmonijnej syntezie poznania intuicyjnego i intelektualnego. W swoistym dialogu tych dwu władz poznawczych.

W skład książki wchodzi osiem odrębnych studiów, tematycznie skoncentrowanych wokół tematu intuicji.

W *Kłopotach z intuicją* autorka konfrontuje filozoficzne widzenie intuicji z wynikami współczesnych badań psychologicznych i neurofizjologicznych. Znajdziemy tu np. rozważania o związanym ściśle z tematem intuicji problemem funkcjonalnego zróżnicowania pracy obydwu półkul mózgowych. *Rozważania o intuicji* natomiast to przegląd stanowisk filozoficznych powstałych wokół problemu intuicji, z którymi możemy spotkać się, studiując historię filozofii. Znajdziemy tu omówienie kilku najbardziej znaczących i wyrazistych poglądów w tej materii. Zapoznamy się więc z koncepcjami Arystotelesa, Kartezjusza, Locke'a, Kanta, Brentana, Wittgensteina, Russella. Uzupełnieniem tego artykułu jest studium poświęcone w całości poznaniu intuicyjnemu w filozofii Platona (*Poznanie bezpośrednie w poglądach Platona*). Następne dwa artykuły wychodzą poza ściśle pole historii filozofii. W *Konflikcie między myśleniem racjonalnym a intuicyjnym* Anna Drabarek szuka przyczyn i podstaw sprzeczności między rezultatami poznania racjonalnego i intuicyjnego. Jednocześnie widzi możliwość pewnej płaszczyzny, na której obydwa te typy poznania mogą się uzupełniać.

Jest to – jak sądzę – kluczowe studium w tym zbiorze. Przytoczmy słowa samej autorki, które chyba najlepiej odzwierciedlają najbliższy jej kontekst problemowy, w którym rozważa ona zagadnienie intuicji:

Poznanie intuicyjne i jego racje bardzo często uzupełniają poznanie racjonalne, modyfikują je, wytyczają jego kierunki. Często jednak zdarza się tak, że dochodzi do konfliktu między racjami rozumu i intuicji. Najbardziej ewidentne przykłady ścierania się tych dwu racji można znaleźć w dziedzinie etyki, gdy dochodzi do konfliktu między uczuciem a prestiżem, między pragnieniami ludzi młodych a racjonalizmem dorosłych. To właśnie w sferze wyborów moralnych dochodzi do kolizji między racjami logiki a intuicją. Przeważnie argumenty płynące z rozumu odwołują się do obyczaju, autorytetu, funkcjonujących w danym czasie i miejscu ustanowionych praw, natomiast racje wynikające z intuicji uznaje się wówczas za irracjonalne, ale jednocześnie bardzo charakterystyczne dla naszego człowieczeństwa (s. 30).

Kulturowe i biologiczne uwarunkowania poznania są natomiast próbą rozważenia, ściśle związanego z zagadnieniem intuicji, problemu relacji między podmiotem poznającym a przedmiotem poznania, która może być uwarunkowana albo przez przyczyny natury przyrodniczej, albo przez przyczyny natury kulturowej, albo przez ich różnego typu kombinacje.

W trzech ostatnich studiach autorka powraca do innej swojej pasji intelektualnej, jaką jest historia filozofii polskiej, a w szczególności etyki polskiej.

W *Różnych rozumieniach intuicji w etyce polskiej* autorka ukazuje różnorodność poglądów na temat intuicji zawartych w pracach polskich autorów dotyczących

etyki (R. Ingarden, T. Kotarbiński, T. Czeżowski, W. Tatarkiewicz, H. Elzenberg). Mocną stroną studium jest ukazanie tej problematyki w szerokim kontekście filozofii europejskiej, zarówno niemieckiej (F. Brentano, E. Husserl), jak i anglosaskiej (G.E. Moore). Pozostałe studia są związane z poszczególnymi autorami. *Henryk Elzenberg. O intuicyjnych podstawach wartościowania* omawia szczególną i doniosłą rolę, jaką odgrywa intuicja w aksjologii Elzenberga, a w szczególności w analizowanych przez niego procesach poznawania wartości i wydawania ocen.

Niezwykle cenny jest ostatni artykuł *Prawo intuicyjne i jego rola w kształtowaniu porządku społecznego. W ujęciu Leona Petrażyckiego*. Podejmuje on rzadko poruszaną, za to jednak niezwykle interesującą problematykę związków intuicji z życiem społecznym i kulturą w ogóle. Myśl Petrażyckiego z reguły podejmowana jest tylko przez przedstawicieli socjologii i nauk prawnych, co powoduje, że zawarte w niej szersze, bardziej ogólne filozoficzne treści ulegają zapomnieniu. Jeżeli chodzi zaś o niektóre zagadnienia podejmowane przez autorkę – np. przemian kulturowych związanych z rozdźwiękiem między intuicyjną a pozytywną warstwą kultury; Petrażycki, stosował ten podział przede wszystkim do prawa, ale miał on także szersze znaczenie – to ich szersze rozwinięcie przepadło wraz z dziełem, które zaginęło w czasie powstania warszawskiego. Tym bardziej więc należy uznać wysiłek autorki za niezwykle cenny.

W pracy Anny Drabarek znajdziemy pełny katalog problemów związanych z intuicją. Po pierwsze więc, podjęty jest problem tego, na czym polega bezpośredniość tego typu poznania. Na ile jego bezpośredniość ma naturę obiektywną, czyli jest ono rzeczywiście w żaden sposób niezapśredniczone, a na ile jest to bezpośredniość subiektywna, względna, a więc jawiąca się tylko w ten sposób, poznającemu podmiotowi, w rzeczywistości zaś zapśredniczona przez pewne czynniki, których podmiot nie jest świadomy. Po drugie, dyskutowane jest zagadnienie różnych typów intuicji, w tym przede wszystkim rozważane są jej dwa wyróżnione w dziejach filozofii podstawowe typy, zmysłowy i intelektualny. W końcu, po trzecie, odnajdziemy w tej pracy próbę refleksji nad niezawodnością i zawodnością poznania intuicyjnego na różnych polach poznawczych i badawczych, co ściśle się wiąże z kwestią związków między poznaniem intuicyjnym a racjonalnym.

Na zakończenie, z satysfakcją należy zauważyć, że coraz częściej prywatne szkoły wyższe podejmują się wydawania nie tylko specjalistycznych skryptów, ale także pozycji natury bardziej ogólnej, czego przykładem jest właśnie praca Anny Drabarek o intuicji. A dzieje się to, mimo iż szkoły te są zmuszone do samofinansowania i rywalizacji rynkowej. Tym bardziej więc Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie należą się podziękowania za tę cenną inicjatywę. Miejmy nadzieję, że tego typu publikacje będą czymś coraz częstszym na polskim rynku wydawniczym.